

Nr indeksu 350-729

Kielce, numer 63 (83), rok II

24

godziny

GAZETA KIELECKA

Wyśniony kontrakt

Kontrakt! Kontrakt spędza sen z oczu wielu tysiącom Polaków.

Przed budynkiem „Exbudu” na ul. Witosa kłębi się tłum mężczyzn, o spracowanych dłoniach, ubranych według wczorajszej mody. Są to ślusarze, cieśle, murarze, tylnkarze, spawacze... Mówi się o nich „trampkarze”.

Niektórzy trafiają do ZSRR, Czechosłowacji, Węgier — bez przekonania. Inni pojadą do Belgii, Austrii, RFN — z radością. Z tzw. godzinówki zaproponowanej przez Niemców, otrzymują czwartą albo piątą część. Na początku będą twierdzić, że zarabiają. Ci z paroletnim stażem na Zachodzie uważają, że są notorycznie okradani.

NA „ROBOCIE”

Na kontrakcie czeka ich ciężka harówka, jakiej sobie nigdy nie wyobrażali w

kraju, 14—15 godz. dziennie. Jest to zwykła robota, której mimo bezrobocia, nie chcą wykonywać miejscowi robotnicy. Człowiek „na kontrakcie” wie, że w Polsce inni czyhają na jego miejsce. Wiedzą o tym Niemcy, którzy niezadowolonych robotników, żegnają mówiąc „Nie mamy dla ciebie roboty”. Na miejsce „spadającego” przyjeżdżają inni.

CZAS WOLNY

Po robocie „kontraktowcy” mają kilka wolnych godzin. Chodzą do tanich knajp prowadzonych przez Turków czy Greków, popijają przyniesioną przez siebie wódkę, dowożoną regularnie z kraju, tańczą od niemieckiej i przepijają piwem podawanym przez pracujące „na czarno” Polki. Rozmawiają, żartują, tęsk-

dokończenie na str. 3

W BAGDADZIE OPUBLIKOWANO W ŚRODĘ OŚWIADCZENIE RADY DOWÓDZTWA REWOLUCJI, W KTÓRYM OGŁASZA SIĘ „CAŁKOWITE I NIEODWRACALNE POŁĄCZENIE KUWEJTU I IRAKU”.

Co z tego wyniknie?

▲ Arabia Saudyjska postanowiła zamknąć rurociąg naftowy, który transportował irańską ropę naftową do portu Janbu nad Morzem Czerwonym.

▲ Amerykański lotnikowiec o napędzie atomowym „Dwight Eisenhower” wpłynął na wody Kanalu Sueskiego, w drodze do Zatoki Perskiej.

Lotnikowiec z myśliwcami typu „F-14s” na pokładzie, konwojowany jest przez dwa inne amerykańskie okręty wojenne. Z powietrza flotylę amerykańską osłaniają latają-

ce na niskim pułapie śmigłowce marynarki wojennej.

„Eisenhower”, który łączy Morze Śródziemne, dołączy do zachodnich okrętów wojennych, które zgromadziły się w tym regionie w odpowiedzi na irańską agresję przeciwko Kuwejtowi.

dokończenie na str. 7

Z Watykanu

Po przypomnieniu przed tygodniem bohaterstwa uczestników powstania warszawskiego, papież podczas śródowej audiencji ogólnej w przemówieniu do pielgrzymów polskich ponownie nawiązał do zmagania Polaków o prawo do niepodległości. Mówił o walce żołnierzy polskich na różnych frontach II wojny światowej, w imię hasła „Za wolność naszą i waszą”. Jan Paweł II podkreślił, że były to działania połączone wspólną logiką, choć np. żołnierze spod Monte Cassino nie doszli do niepodległej ojczyzny, a żołnierzy armii podziemnej traktowano później jak przestępców.

Apel

Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa podjęła starania o upamiętnienie tych miejsc i cmentarzy w ZSRR, na których spoczywają Polacy, wywiezieni z kraju w roku 1944 i w latach następnych. Aby tego dokonać, potrzebne są możliwie dokładne informacje na temat miejsc pobytu Polaków, w tym żołnierzy Armii Krajowej.

Bush podziwiał Polskę

Prezydent George Bush oświadczył we wtorek, że sukces polskich reform ma ogromne znaczenie dla całej Europy oraz świata. Wyraził podziw dla „nadzwyczajnej szybkości zmian” w naszym kraju i podkreślił, iż pomimo prędkiego biegu wydarzeń Polska „utrzymuje godną uwagi stabilność”.

Prezydent USA stwierdził to w rozmowie z nowym ambasadorem RP w Stanach Zjednoczonych, Kazimierzem Dziewanowskim, który wręczył mu listy uwierzytelniające na uroczystości w Białym Domu.

„Pana przybycie jako ambasadora wolnej i niepodległej Polski jest ważnym symbolem nowej ery w naszych stosunkach, charakteryzującej się niezwykłą zbieźźnością poglądów i interesów naszych dwóch krajów w odniesieniu do istotnych spraw naszych czasów” — oświadczył Bush.

Kto zarobił na pićiu? (VI)

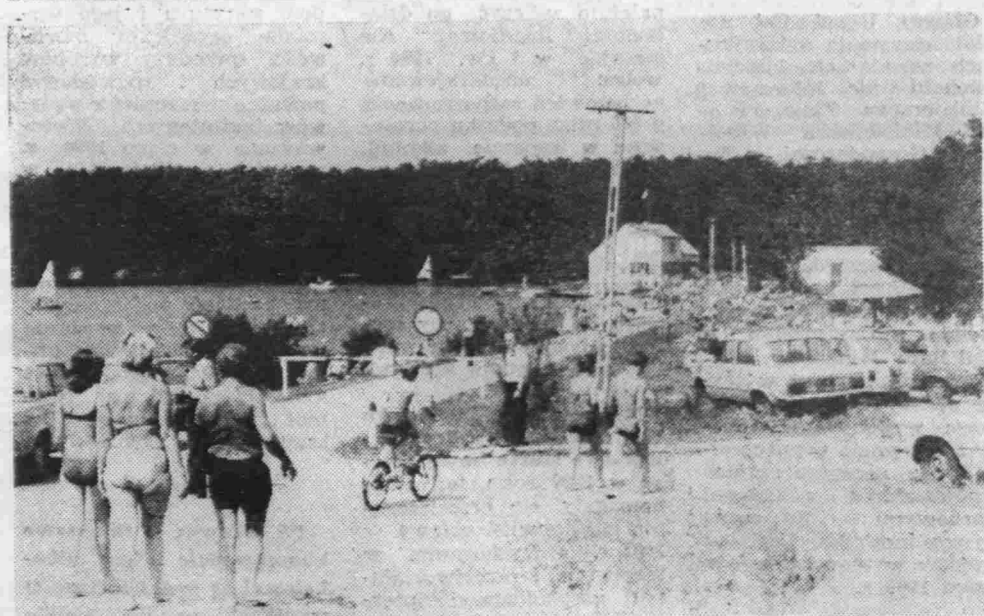
Zamroczenie

Wywiązując się z nałożonego przez Sejm obowiązku ustalenia odpowiedzialności za dopuszczenie do importu wyrobów spirytusowych do Polski Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła nieprawidłowe działanie w tym zakresie ministerstwa i innych urzędów.

Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą

ca i Główny Urząd Cel, nie uwzględniając konieczności ochrony monopolu państwa w obrocie alkoholem, przyczyniły się do wwozu ogromnych ilości spirytusu i alkoholi do Polski na cele konsumpcyjne, częściowo bez płacenia należnych budżetowi podatków. Mimo sygnałów świadczących o

dokończenie na str. 2



Kiedy znów będziemy w negliżu?

Fot. T. Szydło

REKLAMY — OGŁOSZENIA — ANONSE

Najszybciej, najtaniej, najskuteczniej
w dzienniku i radiu

BIURO
REKLAM I OGŁOSZEŃ
25-367 Kielce, pl. Wolności 2
str. poczt. 23, tel. 439-56
7.30-16.00



BIURO
REKLAM I OGŁOSZEŃ
42-200 Częstochowa
Al. NMP 43, tel. 446-85
7.30-16.00

W gazetach 1 cm² - 2000 zł, 1 słowo - 1000 zł; w radiu do uzgodnienia

REKLAMY RADIOWE CODZIENNIE 6.00-8.30 UKF 71,15 MHz

Zapraszamy

Posag albo zagranica

Jak wynika z danych w opublikowanym niedawno raporcie Instytutu Badań Problemów Młodzieży pt. „Aktywność polskiej młodzieży końca lat 80-ych” — ponad 62 proc. młodych ludzi w naszym kraju jest zdania, że najskuteczniejszym sposobem uzyskania dobrobytu materialnego jest praca zarobkowa za granicą. Blisko 40 proc. badanych sądzi, że droga do szybkiego dorobienia się wiedzie poprzez pracę w firmie lub spółce prywatnej czy też „polonijnej”. Natomiast prawie 28 proc. uważa korzystne małżeństwo za sposób na uzyskanie majątku. Maksymę „solidną” pracą ludzie się bogacą” popiera zaledwie nieco więcej niż 20 proc. badanych. Badania Instytutu Badań Problemów Młodzieży po-

kazują również, iż co drugi młody Polak jest zainteresowany taką formą zagranicznych wyjazdów, która przynosi jak największy zysk. Chodzi oczywiście o „handlową turystykę”. Ponad jedną trzecią badanych wykazuje takimi handlowymi wyjazdami turystycznymi duże zainteresowanie.

Kilkuletnia emigracja zarobkowa, a także „turystyczny handel” są przez wielu młodych ludzi traktowane jako wstęp do późniejszej działalności ekonomicznej w kraju. W większości przypadków sprowadza się ona do handlu tym, co udało się tanio kupić za granicą na różnego rodzaju bazarach i ulicach większych miast, czego wymownym przykładem jest śródmieście Warsza-

wy. Ponad 83 proc. badanych interesowało się już taką formą zarobkowania; prawie 38 proc. uważa, że mogłoby się takim handlem zająć, a ponad 68 proc. stwierdziło, że ich znajomi już to robią.

Kto naprawdę rządzi?

Kto dzisiaj w Polsce, pana (pani) zdaniem naprawdę rządzi? — zapytało 12-15 lipca br. Centrum Badań Opinii Społecznej. Co trzeci z respondentów (33,5 proc.) wskazał w odpowiedzi na „Solidarność”, co piąty (20,5 proc.) na rząd, 13,5 proc. na Lecha Wałęsę, a 10,5 proc. na Tadeusza Mazowieckiego.

Zdaniem co dziesiątego z zapytanych (9,9 proc.) w Polsce obecnie „nikt nie rządzi”, brak jest ośrodka władzy; w opinii 4,5 proc. — rządzi dawna nomenklatura, w przeszłości 4,3 proc. respondentów — Kościół, a według 4,1 proc. Sejm.

Procenty nie sumują się do 100, ponieważ ankietowani mogli w odpowiedzi wskazać więcej niż jeden ośrodek rzeczywistej — ich zdaniem — władzy w Polsce.

Kto zarobił na picciu?

(okończnie ze str. 1)

nieprawidłowych stawkach celnych, sprzyjających nie kontrolowanemu importowi oraz bogaceniu się osób i spółek importujących alkohol kosztem skarbu państwa MWGzZ nie podejmowało skutecznych inicjatyw ograniczających wwóz alkoholu do Polski.

Główny Urząd Celny nie miał rozeznania o faktycznych rozmiarach importu alkoholu i nie informował Ministerstwa Finansów oraz Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą o niekorzystnych zjawiskach związanych z tym importem. GUC przekazał ponadto MWGzZ niepełne i nieprawdziwe dane o prywatnym imporcie alkoholu w 1989 r. co spowodowało wprowadzenie w błąd Rady Ministrów. GUC odpowiada również w trybie nadzoru za nieprawidłowe wykonywanie obowiązków przez urzędy celne oraz niewystarczające współdziałania z izbami skarbowymi — do czasu zdyscyplinowania działających urzędów w tym zakresie w marcu 1990 r.

Ministerstwo Finansów bezpodstawnie, zdaniem

▲ Premier Chin, Li Peng powiedział w środę, że jego kraj nie pójdzie drogą takich reform, jak wprowadzane w krajach Europy wschodniej, tj. demokracji w stylu zachodnim.

▲ Michaił Gorbaczow zaprosił prezydenta Armenii, Lewona Ter-Petrosjana do współpracy. Uczynił to w rozmowie telefonicznej, przeprowadzonej z Krymu, gdzie przebywa na wakacjach.

▲ Agencja Reutersa, powołując się na zachodniego dyplomata w Rangunie, poinformowała, że w środę birmańskie siły bezpieczeństwa otworzyły ogień do uczestników pokojowego marszu w Mandalay. Na czele tej manifestacji kroczyli mnisi buddyjscy. Niektórzy z nich zostali zabici. Dokładna liczba ofiar nie jest na razie znana.

▲ W nocy z wtorku na środę ministrowie spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Eduard Szewardnadze Republiki Federalnej Niemiec, Hans-Dietrich Genscher uzgodnili w rozmowie telefonicznej, iż 17 sierpnia spotkają się w Moskwie na roboczym spotkaniu.

▲ Litwa mogłaby zacząć rozmowy z Moskwą już w wiedeńskim — powiedział w wywiadzie dla Reutersa Vytautas Landsbergis, który uczestniczy w odbywającym się w Szwajcarii Międzynarodowym Kongresie Litwinów. Wyjaśnił, że republika nadal oczekuje na odpowiedź Moskwy w sprawie procedury rozmów.

▲ Rada Konsultacyjna demokratycznych partii parlamentarnych wniosła do Sa-



du Konstytucyjnego wniosek o uznanie rezultatów referendum z 29 lipca za nieważne i niezgodne z węgierską konstytucją.

Przedstawiciele partii podkreślili na konferencji prasowej, że w czasie przygotowań do referendum naruszono wiele przepisów. Sformułowanie pytań wprowadziło wyborców w błąd, a partiom pozostawiono bardzo mało czasu na przygotowania.

▲ Premier Bułgarii, Andrej Lukanow oświadczył we wtorek w bułgarskim parlamencie, że Bułgaria jest gotowa nawiązać stosunki dyplomatyczne z NATO. „Jesteśmy gotowi i rozpoczęliśmy już konsultacje w sprawie ustanowienia stosunków zgodnie z podpisaną w Londynie deklaracją NATO” — powiedział.

▲ Przywódca liberyjskich rebeliantów, Prince Johnson uwolnił w środę 16 przetrzymywanych w Monrowii zakładników — obcokrajowców, zatrzymanych w czasie weekendu podczas operacji ewakuowania obywateli amerykańskich i części personelu dyplomatycznego z tego kraju.

Wśród zakładników było 4 Brytyjczyków i obywatel amerykański. Informację o ich uwolnieniu podał rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych W. Brytanii.



● Jak informuje Fundacja Kultury Polskiej sprawująca pieczę nad konserwacją naszych narodowych pamiątek historycznych na Ukrainie, władze Lwowa wyraziły zgodę na prowadzenie dalszych prac porządkowych na Cmentarzu Orliki. Prace te wykonuje przedsiębiorstwo „Energopol”. Miejscowe władze uznały również za zbytkowy charakter Cmentarza Łyczakowskiego. Stan prac konserwatorskich w obiektach polskich na Ukrainie oraz ukraińskich w Polsce omawiany był przez wspólnie powołaną komisję na kolejnym spotkaniu we Lwowie.

● W Centralnym Szpitalu Klinicznym MSW w Warszawie prymas Józef Glemp dokonał poświęcenia koplicy szpitalnej i odprawił w niej mszę. W uroczystości uczestniczył minister spraw wewnętrznych Krzysztof Kozłowski.

● 700 tys. dolarów otrzymała Polska na sfinansowanie przygotowania projektów dotyczących ochrony środowiska w czterech największych miastach kraju.

Umowę o bezwzględnej pomocy przekazanej Ministerstwu Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa przez amerykańską agencję rządową „Trade and Development Program” podpisano 8 bm. w Moskwie.

● Na zaproszenie Polskiej Rady Ekumenicznej przebywał w Polsce przewodniczący Światowej Rady Kościołów dr Heinz Joahim Held. Podczas sześciodniowego pobytu był gościem Prezydium PRE — i odwiedził kościoły członkowskie rady. Rozmawiał z marszałkiem Senatu RP Andrzejem Stelmachowskim i wiceministrem spraw zagranicznych Jerzym Makarczykiem. W ostatnim dniu wyżył 8 bm. dr. Helda przyjął prymas Polski kardynał Józef Glemp.

● Ambasador RP w USA Kazimierz Dziewanowski zapytany we wtorek na spotkaniu z reporterami o wizytę prezydenta Wojciecha Jastrzębskiego w Stanach Zjednoczonych oświadczył, że rozpoczęła się pierwsza faza przygotowań do niej. Strona amerykańska zaproponowała termin 11 października, a strona polska propozycję tę przyjęła.

▲ W Galerii „Pod Wodnikami” na gdańskiej Starówce otwarto wystawę portretów pod nazwą: „21 twarzy człowieka roku '89”, czyli „Wolęsa malowany”.

Śmierć o poranku

Weczesnym rankiem 8 bm. na międzynarodowej trasie szybkiego ruchu z Zachodu do Poznania zdarzył się tragiczny wypadek samochodowy. W pobliżu miejscowości Tarnowo Podgórne, niespełna 20 km przed Poznaniem, samochód marki „polonez” zjechał w prawo i uderzył w jedno z betonowych przęseł wiaduktu. Wszystkie cztery osoby znajdujące się w „polonezie” poniosły śmierć na miejscu. Straż pożarna musiała pociągnąć karoserię zniszczonego doszczętnie

samochodu, aby wydobyć ciała ofiar. Są nimi: mgr inż. Stefan Frączek — dyrektor techniczny Fabryki Samochodów Osobowych, mgr inż. Jerzy Roman — doradca dyrektora, mgr inż. Bogdan Szulc — dyrektor Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Samochodów Osobowych, mgr inż. Marek Wantrich — specjalista ds. współpracy z zagranicą w Biurze Handlu Zagranicznego FSO.

Policja bada przyczynę wypadku.

za pismami, nie podjęły działań zapobiegających przestrzeganiu tej ustawy przez uczestników obrotu alkoholem.

Wyniki kontroli wskazują, że wprowadzenie liberalizacji w handlu zagranicznym w przypadku importu alkoholu przyniosło negatywne skutki dla skarbu państwa. Znaczny import spirytusu i jego wyrobów ograniczył możliwości sprzedaży wyrobów krajowych i spowodował poważne uszczerpkowanie budżetowych. Wprowadzone w ciągu 1990 r. zmiany i ograniczenia w przepisach dopuszczających ten import prowokowały importerów do omijania niewygodnych postanowień, często poprzez dokonywanie nadużyć podatkowych, czemu nie były w stanie zapobiec służby celne i finansowe. Masowy import alkoholu powodował również znaczny wpływ z kraju środków dewizowych.

(Koniec)

PS. Prawne i finansowe konsekwencje afery alkoholowej są nadal badane. O wynikach ustaleń opinia publiczna zostanie poinformowana.

Cud 1920 roku (III)

Sukcesy polskie i wizja samodzielnego państwa wstrząsnęły Rosją i wywołały gwałtowną reakcję. Armie Czerwonej masowo zasiliłi byli oficerowie carscy, urzędnicy, inteligencja — ludzie do niedawna jeszcze wrogo do bolszewików nastawieni. Lenin odwołując się do uczuć narodowych, a nie jak dotychczas, klasowych wzywał cały naród do walki z Polską. Trocki zapowiadał odrzucenie i zmiążdżenie „największego wroga Rosji — Polski”. Na front ściągnięto wiele nowych formacji, m.in. Armię Konną S. Budionnego z Kubania i Korpus Kawaleryjski Gaj-Chana. Dowódcą frontu zachodniego mianowano „demona wojny domowej” 27-letniego M. Tuchaczewskiego.

Tuchaczewski niezwłocznie rozpoczął działania zaczepne na północy między Leplem a Połockiem, uzyskując pewne sukcesy terytorialne. Kontrofensywa Armii rezerwowej K. Sosnkowskiego odrzuciła Rosjan i przywróciła pierwotne położenie, ale zaangażowała do tego wszystkie polskie odwody.

5 czerwca Armia Konna Budionnego przerwała front pod Samhorodkiem na płd. od Kijowa. Wojsko polskie musiało opuścić Kijów i rozpocząć odwrót z Ukrainy w ciężkich walkach na całym froncie.

W miesiąc później ponowna ofensywa Tuchaczewskiego podjęta na froncie północnym, przy co najmniej dwukrotnej przewadze sił rosyjskich doprowadziła do złamania polskiego oporu w bitwie nad Autą i Berezyną, i generalnego odwrotu Wojska Polskiego. Wśród bolszewików odżyły nadzieje na realizację idei rewolucji światowej. Tuchaczewski w rozkazie dziennym z 2 lipca pisał: „... wojsko czerwonego sztandaru stoi gotowe do śmiertelnej walki z wojskiem orla białego... do zemsty za zbeszczeszony Kijów i do utopienia zbrodniczego rządu Piłsudskiego we krwi zmiażdżonej armii polskiej... Na zachodzie ważą się losy wszechświatowej rewolucji, po trupie Polski wiedzie droga do ogólnego wszechświatowego pożaru... Na Wilno, Mińsk, Warszawę marsz!”

Prosto i żarliwie rzecz całą ujął członek Rewolucyjnej Rady Wojennej Frontu Zachodniego J. Unslicht. W przemówieniu do dowódców radzieckich powiedział: „Abyście podnosząc ducha, pouczając i oświecając podległe wam oddziały Armii Czerwonej pamiętali, że zdobycie Warszawy nie jest celem końcowym, lecz tylko punktem wyjściowym do właściwego celu: Rewolucji Europejskiej, Rewolucji Wszechświatowej! Towarzysze! Życzę wam powodzenia w tym największym w dziejach ludzkości marszu dla wolności i pokoju świata!”

Misję uszczęśliwienia ludzkości pod sztandarem rewolucji mieli spełnić czerwonoarmiejski dwóch frontów radzieckich: zachodniego i południowo-zachodniego. Pierwszy, dowodzony przez M. Tuchaczewskiego operować miał po osi Smoleńsk — Warszawa — Berlin. Czerwony front południowo-zachodniego pod komendą A. Jegorowa (komisarz — J. Sta-

lina) po opanowaniu Galicji były Bałkany.

Cofające się Wojsko Polskie próbowało organizować obronę świeżo zajmowanych pozycji i przechodzić do lokalnych kontrataków, ale wszystkie te próby lamaly się wobec naporu nieprzyjaciela. Odwrót nie był spowodowany klęskami w boju, lecz przewagą mas przeciwnika i stałym zagrożeniem skrzydeł frontu przez kawalerię. Był także konsekwencją sto-

komita wypowiedź gen. L. Żeligowskiego:

„Myślałem wtedy bardzo wiele o psychologii odwrotu. Ciężka ona bezsprzecznie nad całą armią. Szczęśliwym trafem cofanie się wytworzyło jak gdyby chorobliwe uczucie konieczności odwrotu. Zaspiając i budząc się żołnierz myślał o tym, że ma się cofać. Stało się to do pewnego stopnia chorobą i weszło niejako w krew. W ciągu tych długich tygodni zarówno po porażce, jak i po zwycięstwie następował odwrót. Nie było to tchórzostwo, brak męstwa lub niewiara we własne siły, ale groźne przyzwyczajenie,

nasz południowi i zachodni sąsiedzi. Wobec niepowodzeń Polski na frontach, ujawniła się w całej pełni ich wrogość do naszego państwa. Czesi zablokowali transporty z materiałami wojennymi, odmówili przepuszczenia przez swoje terytorium 30-tys. korpusu kawalerii węgierskiej gotowej nieść pomoc Warszawie; w prasie czeskiej liczne karykatury wyszydzały Polaków. Niemcy rozpoczęli tajne rokowania z władzami radzieckimi na temat rozbioru Polski, Gdańsk z inspiracji Berlina przerwał ostatnie nasze połączenie z Zachodem. Zabroniła tranzytu do Polski Austria, a nawet Belgia.

W chwili największego zagrożenia zostaliśmy na placu boju zupełnie osamotnieni, jeśli nie liczyć obecności w Polsce misji wojskowych Francji i Wielkiej Brytanii.

Nadciągające niebezpieczeństwo ożywiło nastroje patriotyczne wśród polskiego społeczeństwa. Sejm powołał Radę Obrony Państwa z J. Piłsudskim jako przewodniczącym. Do nowo utworzonej Armii Ochotniczej gen. J. Hallera zgłosiło się około 100 tys. ochotników, w większości harcerze i młodzież szkolna.

Końcowa faza odwrotu polskiego frontu północno-wschodniego nie miała już wymuszonego charakteru. Co prawda nie udało się powstrzymać przeciwnika na linii Bugu i Narwi, ale opór polski stopniowo tężał i tempo natarcia oddziałów radzieckich znacznie zmalało.

Śczęście wojenne zaczęło się przechylać na naszą stronę. Część sił rosyjskiego frontu południowo-zachodniego, a w szczególności Armia Konna Budionnego przetrzepana potężnie przez Polaków w bitwie pod Brodami ale nie zniszczona całkowicie, zamiast iść w sukces Tuchaczewskiemu, skierowała się na Lwów. W rezultacie fronty radzieckie zaczęły działać w rozbieżnych kierunkach i napór na Warszawę od wschodu osłabł.

Rozkaz operacyjny Marszałka Piłsudskiego Nr 8358/III z sierpnia konkretyzował plan polskiej kontrofensywy. Przewodnią idea tego planu zakładała zerwanie styczności bojowej z siłami przeciwnika, wzmocnienie obrony przedpola Warszawy i Modlina i rozstrzygnięcie atak polskiej grupy uderzeniowej z nad Wieprza w momencie, gdy rosyjskie natarcie na Warszawę rozwinięte w pełni, wiążąc gros sił Armii Czerwonej. Ryzyko tego świetnego planu tkwiło w tym, że grupę uderzeniową trzeba było dopiero stworzyć z wojsk broniących stolicy i tym samym obronę tę osłabić. Upadek zaś Warszawy miałby następstwem nieobliczalnym.

Tymczasem Tuchaczewski pewny zwycięstwa postanowił powtórzyć manewr Paskiewicza z roku 1831. Do bezpośredniego natarcia na Warszawę wydziela się tylko jedną armię a pozostałe siły frontu kieruje nad dolną Wisłę z zamiarem jej sforsowania i wyjścia na głębokie tły Wojska Polskiego.

Późnym wieczorem 12 sierpnia 1920 r. nieprzyjaciół nawiązał styczność bojową z pierwszą linią obrony polskiej pod Warszawą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

STANISŁAW WYRZYCKI

Z Kijowa nad Wisłę



sowanego przez nasze s'ly ugrupowania kordonowego. Armia polska (co prawda nie tylko z przyczyn natury wojskowej) rozciągnięta była cieniutką linią na ogromnym obszarze od Dniestru do Dźwiny. Walczyła w linii zaniechawszy manewru. Stąd skutki takiej walki aż do sierpnia 1920 r., kiedy po uderzeniu z nad Wieprza manewr odzyskał należne mu prawo. Wystąpił jeszcze czynnik natury psychologicznej. Charakteryzuje go zna-

które zdeorientowało umysł. Tej psychozy obawiałem się najbardziej. Gdzie i kiedy, w jakich warunkach zostanie ona przelamana?”

11 lipca Polacy wycofali się z Mińska, 14 lipca kawaleria radziecka zajęła Wilno, 19 ewakuowano Grodno, pięć dni później nie powiodła się obrona linii Niemna i Armia Czerwona weszła na etnicznie polskie tereny. 28 lipca padł Białystok.

Nie ukrywali swego zadowolenia z rozwoju sytuacji

Jeszcze o czynszach

Od 1 września w domach komunalnych, zakładowych i prywatnych zostaną podniesione czynsze o 200 proc. tak zdecydował KERM przyjmując, że tzw. stawka bazowa czynszu zostanie podniesiona ze 100 zł za metr kwadratowy miesięcznie do 300 zł. Co to oznacza dla lokatora i jak będą się kształtowały wysokości czynszów w poszczególnych typach domów po tej podwyżce? Na to pytanie dziennikarz PAP nie uzyskał odpowiedzi bowiem w zainteresowanych tak kalkulacja instytucjach, np. ROM, jeszcze niewiele wiadomo.

To znaczy wiadomo tyle, ile podała prasa. Tak więc wracając do stawki wyjściowej przy obliczaniu czynszu można powiedzieć, że po uwzględnieniu cech mieszkania decydujących o jego niższym lub wyższym standardzie, w przypadku najgorszego mieszkania czynsz będzie wynosił ok. 220 zł za metr kwadratowy miesięcznie, zaś w przypadku mieszkań najlepszych — ok. 660 zł za metr kwadratowy miesięcznie. W przypadku mieszkania o powierzchni 60 m kw. od 1 września br. czynsz wraz z opłatami za centralne ogrzewanie i wodę wyniesie ok. 100 tys. zł miesięcznie (dotychczas suma ta wynosiła 50.600 zł).

Trzeba mieć jednak świadomość, że podwyżka ta nie zaspokoi rzeczywistych potrzeb finansowych zarządzających budynkami, bowiem nie pokrywa kosztów utrzymania. W blisko 50 proc. czyni to, dotacja budżetowa.

Dziękujemy

Koło Rodzin Katyńskich przy Związku Sybiraków, Oddział Wojewódzki w Kielcach z wielką radością przyjęło komunikat ogłoszony w „Gazecie Kieleckiej” z dnia 3 lipca br. pt. „Trzy Krzyże w Kielcach”. Rodziny Ofiar Pomordowanych pragną tą drogą wyrazić wielką wdzięczność Światowemu Związkowi Żołnierzy Armii Krajowej za drogą sercu i inicjatywę utrwalenia pamięci mężów, ojców, braci. Koło Rodzin Katyńskich ze swej strony składa serdeczne podziękowanie wszystkim dotychczasowym ofiarodawcom za finansowe wsparcie tej inicjatywy. Dla informacji podajemy, że Koło Rodzin Katyńskich mieści się w Kielcach przy Wolności 2 p. 67 (dyżur w piątki od godz. 12 do 15).



Pożegnanie

Ekipa rozmontowująca pomnik przy pl. Daszyńskiego po zdjęciu płyt i wrzuceniu wieńczącej cokół gwiazdy, przystąpiła do demontażu żołnierza.

— Trzymał się mocno — żartowali robotnicy. — Pomogło dopiero rwanie dziurawe buty.

Postawiono go obok cokołu, trzymanym w ręce granatem zamierzył się na kościół św. Zygmunta. Jeden z robotników odkuł granat (za długi, nie zmieściłby się w ciężarówce). Drugi zerwał kwiatek z klombiku przed cokołem i włożył Sowietowi w miejsce po granacie.

— Takimi pokazywali ich w starych króbnikach filmowych. Wkraczających do miasta z kwiatami — komentowano.

— A niechby sobie stał, w końcu to tylko żołnierz. Widziałem ilu ich natłuczono. Tam leżały stopy ciał — starszy człowiek wskazuje ręką róg placu przy ul. Armii Ludowej.

Między nogami postumentu leży jakiś kundel. Jest

potwornie gorąco, więc tu znalazł odrobinę cienia.

— Ile to kosztuje? Kilka przedszkoli można by postawić.

— Biedak! Co ci zrobili — lituje się starsza pani.

— Piłsudskiego by tu postawić. Wróciłby niemal na stare miejsce. Stał tu niedaleko przed wojną. Taki oparty na mieczu — wspomina jegomość z sumiastym wąsem.

Jeden z młodych ludzi wchodzi na rzeźbę. To przedstawiciel Federacji Młodzieży Walczącej, której „dziełem” jest czerwona twarz i pomalowane ręce postaci. Teraz pozuje do zdjęcia.

Jeszcze trzeba odkreślić wieńczący sztandar, symboliczny sierp i młot. Też za długi, przeszkadzałby w ciężarówce.

— Zdjęcie pamiątkowe by tak zrobić — wzdycha młoda dziewczyna. — Chętnie zapłaciłabym.

Ostatni już żołnierz Armii Czerwonej opuszcza miasto. ANNA MIGALSKA

Technika psychotronicznego leczenia astmy przy pomocy koloru (oranżu) (VD)

Wstęp:

1. Wybierz spokojne miejsce, połóż się lub usiądź na krześle z oparciem.

2. Zamknij oczy i obserwuj spokojnie swój oddech, nie kontrolując go. Rozluźnij mięśnie całego ciała od szczytu głowy poczynając, a na końcach palców nóg kończąc.

3. Zanim wciągniesz przez nos powietrze wywołaj w swojej świadomości banwę oranżu. Wyobraź sobie, że wszystko dookoła siebie jest w pięknym odcieniu jasnego oranżu oraz taki jest również kolor powietrza. Wdychając głęboko powietrze, oczyma duszy ujrzyj łagodne światło koloru pomarańczowego, pulsujące długimi strumieniami. Uświadom sobie przepływ przez twoje ciało tego pomarańczowego powietrza. Powtórz głębokie oddechy trzy razy, za każdym razem uświadamiając sobie jasno oranżowy kolor. **Część środkowa, zasadnicza:**

4. Powtarzaj w myśli następujące słowa: „Przez cudowną moc mojej Nadświadomości i najwyższą inteligencję mojego wyższego Ja zarządzam, aby uniwersalny archetyp oranżu, niosący bezkresną siłę został wchłonięty przez mój system oddechowy. Niech przeniknie całkowicie moje ciało i umysł, uwalniając mnie od astmy i wszelkich jej objawów, przenosząc mnie w stan doskonałego zdrowia fizyczne-

go i psychicznego. Przez potęgę mojej Nadświadomości i nieskończoną energię archetypu oranżu jestem wyleczony (wyleczona) z astmy. Ataki astmy nigdy więcej nie będą wprowadzać dysharmonii w stan mego doskonałego zdrowia”.

5. Stwórz obraz samego siebie. Ciesz się, że nie masz duszności, że oddychasz swobodnie bez przeszkód. Wyobraź sobie zdziwienie najbliższych ci osób i znajomych z powodu ustąpienia u ciebie astmy.

6. Stwórz w wyobraźni scenkę w gabinecie twojego lekarza, który od lat usiłował leczyć cię z powodu astmy, a który ze zdziwieniem i zadowoleniem stwierdził, że wszystkie objawy tej choroby ustąpiły.

Zakończenie:

7. Oddychaj głęboko przez nos. Niech twój oddech, który nadal jest w kolorze pomarańczowym, rozchodzi się przez całe twoje ciało aż do końca stóp i szczytu głowy. Powtórz te ćwiczenia trzy razy, pogłębiając je z każdym razem w coraz to głębsze odprężenie.

8. Powtarzaj w myśli: „Czuję się doskonale fizycznie i psychicznie”.

9. Otwórz oczy i idź do zwykłych zajęć.

10. Powtarzaj wyżej wymienione ćwiczenie do trzech razy dziennie, możliwie w równych odstępach czasu.

Oto przykład wyleczenia z astmy techniką psychotronicz-

ną za pomocą koloru pomarańczowego podany przez Evelyn Monahan.

„Scotty od trzeciego roku życia cierpiał na astmę. W wieku pięciu lat ataki nasilały się i męczyły go dwa, a nawet trzy razy dziennie. Leczyli go najlepsi specjaliści, rodzice kupowali najdroższe lekarstwa, a wyniki były znikome. Dziecko cierpiało nadal. Gdy Janet przeprowadziła do mnie 6-letniego synka, uderzyła mnie powaga w tej dziecinnej, małej twarzą. Nie ulegało wątpliwości, że życie Scottiego było bardzo smutne. Poleciłam chłopcu oranż. Wypisałam na arkuszu papieru technikę psychotronicznego leczenia i prosiłam o kontaktowanie się ze mną. Przy końcu tygodnia była już wyraźna poprawa, a po następnych 5 dniach Janet doniosła mi, że synek już od kilku dni biega bez żadnych objawów astmy i że właśnie idzie z nim do lekarza na kontrolne badanie. Umówiliśmy się, że bezpośrednio po tym badaniu przyjdzie do mnie Uśmiech Scottiego był szczery, dziecięcy. Dziecko było całkowicie zdrowe. Szkoda że nie widziałam pani twarzy lekarza, był zaszokowany — o powiadała Janet z zadowoleniem.

Obecnie Scotty ma już 8 lat. Dawno zapomniał o atakach astmy”.

c.d.n.
Opr. Leja

W gazecie „24 Godziny” z dnia 20.06.90 ukazała się interwencja pani Jolanty Wielech w sprawie likwidacji Zakładu Usług Medycznych PTU Acol. Wyjaśniamy, że z dniem 1.05.90 r. zlikwidowaliśmy ZUM powiadamiając o tym listownie wszystkich wcześniej zarejestrowanych na miesiąc czerwiec 90 r. Do czasu likwidacji ZUM pacjenci przyjmowani byli wyłącznie po uprzedniej rejestracji telefonicznej.

ZUM

zlikwidowany

W dokumentach (do wglądu redakcji) nie widnieje rejestracja pani Wielech Jolanty na określony przez nią termin. Tym samym przyjazd bez uprzedniej te-

lefonicznej rejestracji nie dawał pewności przyjęcia.

Przyczyną likwidacji ZUM była decyzja lekarza wojewódzkiego wprowadzająca zakaz świadczenia usług medycznych na terenie woj. kieleckiego przez osoby posiadające inne kwalifikacje ale bez dyplomu ukończenia studiów medycznych.

Z poważaniem dyr.
Alina Lućko

Jad pijawki

Wolny rynek i konkurencja na kieleckim bazarze nie są niczym nowym. Stali bywalcy targu zapewne nieraz mieli okazję usłyszeć przenikliwy głos starszej pani, reklamującej pijawki. Od jakiegoś czasu można spotkać pewnego dżentelmena, oferującego te krwio pijące stworzenia.

— Czy może pan zdradzić tajemnicę, gdzie i jak łapie pijawki?

— W Kieleckiem ich nie ma, trzeba łapać w Lubelskiem, Białostockiem. Zamieszkałam Moga Zdobych w czystej wodzie, a także

na Kielecczyźnie jest bardzo mało. Aby je złapać, wchodzić do wody w wysokich gumniakach, do których się przyczepiają.

— Ile pan ich sprzedaje?

— W ciągu dnia siedem, osiem sztuk.

— Jaka jest cena jednej?

— 2000 zł, a w Radomiu nawet 5000 zł.

— Na co pomaga przystawienie pijawek?

stłuczenia, czyraki. Kiedyś mojemu znajomemu spuchły nogi, nie pomogły mu lekarstwa. Przeszedł do mnie i przystawiliśmy pijawki, choroba minęła. Młodzień tego nie uważa. A teraz nawet lekarze zalecają. Jad pijawki ma dwa lecznicze składniki, które dostają się do krwi. Pijawki przystawia się w miejscu, gdzie boli, nie wolno ich odrywać, same odpadną.

— Czy ludzie nie brzydzą się pijawkami?



EKSPRESOWE

„Wartburga 353” (wrzesień 1985) — sprzedam. Kielce, tel. 419-81. A-986

Komplet naprawczy silnika „stara 200” — sprzedam. Kielce, tel. 31-97-81. A-982

7 sierpnia na ul. Ściegiennego (koło cmentarzy) zaginęła czarna podpalana suczka (ratlerek). Dla znalazcy nagroda. Kielce, tel. 456-75. A-989

Regal jugosłowiański, ciemnobrązowy, tapczan, fotel rozkładany, narożnik. — sprzedam. Kielce, tel. 542-04. A-990

Sprzedam lub zamienię „skodę 120 L” (listopad 88), 5-biegową na „poloneza”. Kielce, tel. 205-46. K-221

Pily motorowe „taiga”, „mercedesa” (76) przejeściówka — sprzedam. Kielce, tel. 42-988. A-1000

RÓŻNE

Komis — Buczka G. Kielce zaprasza. A-972

Klub Garnizonowy Kielce, ul. Wojska Polskiego 250 zatrudni bufetową-kelnerkę do lat 30. Chętne panie zgłaszają się do ob. Heleny Daszkiewicz od godz. 11 do 18. A-967

WSSE w Kielcach unieważnia skradzione dokumenty na nazwisko Andrzej Michnicki. 1. legitymacja służbowa nr 2/84, 2. upoważnienie nr 151/86 do wykonywania czynności kontrolnych. 3. upoważnienie do nakładania grzywien. A-925

USŁUGI

Garaż blaszak wraz z lokalizacją, centrum. Kielce, tel. 31-02-96 (wieczorem) A-944

Przestrajanie pal-secam. video. Kielce, tel. 222-42. A-931

Montaż, naprawa żaluzji. Kielce, tel. 26-011. A-910

AB-HINC — piórę dywany, tapicerkę — podciśnieniowo. Częstochowa, tel. 565-33. C-80

Tani transport, samochód kryty, 1599 zł za km. Kielce, tel. 32-45-64 (wieczorem). K-214

ZGUBY

Juszkiewicz Piotr zgubił legitymację szkolną ZSZ ar I. A-929

Borek Mirosław zgubił legitymację szkolną PSE. A-922

Karys Jan zgubił legitymację wydaną przez KPKS Kielce. A-921

PRACA

Poszukujemy 2 sprzedawców książek na etaty. Kielce, tel. 66-05-93 lub 66-08-62. A-921

KUPIĘ

Deski grubości 22 mm. Kielce, tel. 31-02-76. A-962

Kupię lub wynajmę lokal handlowy w Kielcach o powierzchni 15-60 m kw. Kielce, tel. 66-05-93, lub 66-08-62. A-923

LOKALE

Lokal na sklep, centrum Kielce, 110 m kw, wydzierżawię. Oferty nr A-979 Kielce, pl. Wolności 2, Biuro Ogłoszeń. A-979

Wynajmę pomieszczenie z wodą w Kielcach na działalność plastyczną. Kielce, tel. 23-149. A-974

MOTO-SPRZEDAM

„Renaulta 12 FL”. Kielce, tel. 31-24-69, po 17. A-983

„Trabanta” w całości lub na części. Kielce, Wydryska 42a koło CPN A. Czerwonej. A-958

„Poloneza” (81). Kielce, Spółdzielca 7/61. A-961

„Stara 28” bez silnika i skrzyni ładunkowej, silnik „stara 200”, betoniarke 400 l. Cybulski Andrzej, Skarżysko-Kam, ul. Bukowa 9. A-973

Czyzik „muscel”. Nowa Słupia, ul. Opatowska 33, tel. 323. K-212

„Mercedesa 200 D” (72) Dąbrowa — Łąki 353. K-213

SPRZEDAM

Działkę rekreacyjną 2,240 m kw. w Niestachowie, 7 km od Kielca. Kielce, ul. Piekoszowska 41/55. A-927

Betoniarke 150. Ruda Strawczyńska 103, tel. 85 — Strawczyn. A-996

Pilnie 2 komplety mebli (używane) i lodówkę 125 l. Kielce, tel. 27-227. K-217



PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH I REALIZACJI BUDOWNICTWA

Spółka z o.o.

Biuro — 26-950 KAJETANÓW 129, tel. 11-15-81

zatrudni na kontrakcie w RFN

- inżyniera odlewnika z dobrą znajomością języka niemieckiego, wiek 40—55 lat
- wytapiaczy,
- formierzy maszynowych,
- formierzy ręcznych,
- oczyszczaczy odlewów,
- modelarzy w drewnie.

Doskonale owczarki niemieckie. Starachowice, ul. Wierzbowa 52 lub Morełowa 11. A-939

Zywice Epidian E-112 plus utwardzacz. Kielce, ul. Kościuszki 46. A-945

Przycepej jednoosiową o ładowności 3 ton oraz kultywator. Chorzenie, ul. Główna 90, gm. Klomnice. C-97

OTVC „rubin”. Kielce, ul. Zalesie 144. A-971

Zamrażarkę 600 l, ladę i szafę chłodniczą — nowe. Kielce, tel. 474-85. A-977

POSZUKUJE

Obwoźników poszukuje nowo otwarty sklep firmowy „Magro”. Częstochowa, ul. Dobrzyńska 124, tel. 346-83. Towar w komis. C-40

PRAGNIEMY SPRZEDAĆ:

- rury ocynkowane 3/4 cala — 8.000 zł za metr bieżący,
- świetlówki 20W — 13.000 zł za sztukę.

Polecamy państwa uwadze nasze ceny. Płatność: gotówka, czek, przelew. Zamówienia w godz. 7-9.30 przyjmujemy pod nr tel. 334-38 w Częstochowie. C-106

Spółka**ZATRUDNI**

- kierowników budów z uprawnieniami,
- pracowników w zawodach budowlanych,
- biegłego kosztorysanta.

Kielce, tel. 515-18, w godz. 8-15. A-988

PRB „Bajmex” Sp. z o.o.

dnia 1 sierpnia 1990 roku ZOSTAŁ UTWORZONY SKŁAD WYROBÓW HUTNICZYCH

- ▶ rury czarne i ocynkowane;
- ▶ blachy;
- ▶ kształtowniki;
- ▶ pręty gładkie i żebrowane.

PROWADZIMY TAKŻE

PRODUKCJĘ BRANŻY METALOWEJ

- konstrukcje stalowe;
- silosy;
- beczki;
- ogrodzenia.

CENY KONKURENCYJNE BUSKO ZDRÓJ obok Cegielni — Górkę tel. 46-19 (od 7 do 15).

PW-138

Polska Poczta, Telegraf i Telefon Dyrekcja Wojewódzka w KIELCACH ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie w Kielcach (wzdłuż części ul. ul. Wapiennikowej, Ściegiennego i Krakowskiej) rozbudowy kanalizacji telefonicznej o długości ok. 2500 mb. w terminie do dnia 30.XI.1990 r. z materiałów powierzonych.

Oferty należy składać pod adresem: Polska Poczta, Telegraf i Telefon — Dyrekcja Wojewódzka w Kielcach, ul. Targowa 18, p. 1013, X piętro z napisem „Przetarg”, przesyłką pocztową lub osobiście w terminie do dnia 22 sierpnia 1990 roku.

Z warunkami szczegółowymi oraz dokumentacją projektowo-kosztorysową można zapoznać się w siedzibie Dyrekcji Wojewódzkiej PPTT Kielce, ul. Targowa 18, p. 1013, X piętro, tel. 555-54; 32-24-38, 321-713.

Przetarg odbędzie się w dn. 24 sierpnia 1990 roku o godz. 10 w siedzibie Dyrekcji Wojewódzkiej PPTT, Kielce, ul. Targowa 18, X piętro, p. 1014. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. PW-138

SKLEP „DINA”
Kielce, ul. Planty 7/9
Czynny 10.00-19.00
tel. 438-78

Atrakcyjne towary z importu

- ◆ odzież damska, młodzieżowa i dziecięca firm „Otto”, „Corso”, „Ligro”;
- ◆ obuwie importowane (RFN, Hiszpania, Włochy);
- ◆ zabawki (deskorolki, lalki „barbie”, samochody, śmieszki);
- ◆ artykuły piśmienne.

REWELACYJNE CENY!

PRENUMERATA

już na IV kwartał w siedzibach RSW „Prasa—Książka—Ruch” i w urzędach pocztowych:

- cena miesięczna prenumeraty — 11.367 złotych,
- cena kwartalna prenumeraty — 34.100 złotych.

